IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 7)**
z dnia 10 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 7)

10 stycznia 2020 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020, wraz z autopoprawką (druki nr 112 i 112-A) w zakresie:

1) części budżetowej 32 – Rolnictwo:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;
2) części budżetowej 33 – Rozwój wsi:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;
3) części budżetowej 35 – Rynki rolne:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;
4) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 7, 12, 32, 50 i 51;
5) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 010 – Rolnictwo i łowiectwo:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje podmiotowe z zał. nr 8;
6) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7;
7) dotacji przedmiotowe i podmiotowe z zał. nr 9;
8) programów wieloletnich w układzie zadaniowym z zał. nr 10;
9) planów finansowych agencji wykonawczych z zał. nr 11:
a) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
b) Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz z planem finansowym Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa,
c) Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych;
10) planów finansowych państwowych osób prawnych z zał. nr 14:
a) Polskiego Klubu Wyścigów Konnych,
b) Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie,
c) Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,

d) Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
e) Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
f) Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
g) Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
h) Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
i) Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
j) Opolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
k) Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
l) Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
m) Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
n) Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
o) Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
p) Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
q) Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,
r) Zachodniopomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego,

– powołanie podkomisji stałych:
– do spraw realizacji programu zwiększania wykorzystania polskiego białka roślinnego w paszach;
– do spraw sprzedaży bezpośredniej oraz handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Wysocka** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Maria Fajger** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kędzia** zastępca dyrektora generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Tołwiński** prezes Konfederacji Rolniczo-Konsumenckiej oraz **Beata Mazurek** i **Andżelika Możdżanowska** posłanki do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost** i **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Dawid Kucharski** – asystent przewodniczącego Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Witam na kolejnym posiedzeniu naszej Komisji. Witam gości, witam pana ministra. Jest nam bardzo miło, że swoją obecnością zaszczyciły naszą Komisję panie europosłanki: Andżelika Możdżanowska i Beata Mazurek. Witam państwa parlamentarzystów.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszych obrad obejmuje dwa punkty. Punkt pierwszy przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020, wraz z autopoprawką (druki nr 112 i 112-A) w zakresie: 1) części budżetowej 32 – Rolnictwo; 2) części budżetowej 33 – Rozwój wsi; 3) części budżetowej 35 – Rynki rolne; 4) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 7, 12, 32, 50 i 51; 5) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 010 – Rolnictwo i łowiectwo; 6) zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego; 7) dotacji przedmiotowych i podmiotowych; 8) programów wieloletnich w układzie zadaniowym; 9) planów finansowych agencji wykonawczych; 10) planów finansowych państwowych osób prawnych. W punkcie drugim mamy zaplanowane powołanie dwóch stałych podkomisji. Jedną do spraw realizacji programu zwiększania wykorzystania polskiego białka roślinnego w paszach

– mamy zgodę marszałka na powołanie takiej podkomisji stałej, dlatego proszę chętnych posłów, żeby już zgłaszali się do pana przewodniczącego Kazimierza Gwiazdowskiego. I drugą podkomisję – do spraw sprzedaży bezpośredniej oraz handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych. Również chętnych do pracy w tej podkomisji proszę o zgłaszanie się do pana przewodniczącego Kazimierza Gwiazdowskiego. Wcześniejsze zgłoszenia kandydatów pozwolą nam sprawnie powołać obie podkomisje w drugim punkcie porządku obrad.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec braku uwag stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. Państwo posłowie, członkowie Komisji otrzymali informację o projekcie budżetu w podanych wyżej częściach przygotowane przez dysponentów tych części budżetowych. Wszystkie materiały dostępne są na państwa iPadach.

Rozpatrywanie projektu budżetu będzie się odbywało w następującym porządku: najpierw wystąpienie ministra, następnie pytania posłów, później odpowiedzi przedstawicieli dysponentów części budżetowych i wreszcie dyskusja. Panie ministrze, bardzo proszę o wprowadzenie i przedstawienie projektu budżetu. Jak wspomniałem, na iPadach macie państwo materiały i możecie z nich korzystać. Przy wejściu były jeszcze rozdawane materiały w wersji na piśmie. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne realizowane w poszczególnych częściach budżetu państwa, łącznie z wydatkami przewidzianymi w rezerwach celowych, zaplanowano w kwocie 9 029 492 tys. zł. Ponadto w projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 przewidziano wydatki dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w kwocie 17 951 189 tys. zł. Wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne oraz KRUS stanowią 6,2% wydatków budżetu państwa ogółem.

Wyżej wymienione wydatki zostaną powiększone o podane w załączniku nr 8 do niniejszej informacji środki z Unii Europejskiej z przeznaczeniem na finansowanie m. in.: wydatków na płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego i wydatki związane z interwencją na rynkach rolnych, Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020, programem operacyjnym Infrastruktura i Środowisko 2014–2020, krajowymi i regionalnymi programami operacyjnymi na lata 2014–2020, pożyczką z Banku Gospodarstwa Krajowego dla jednostek samorządu terytorialnego na finansowanie działań z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich2014–2020 oraz środki pozyskiwane z planu finansowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i zagospodarowania mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Chodzi o ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz realizację zadań statutowych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Projekt budżetu ministra rolnictwa i rozwoju wsi na rok 2020 obejmuje trzy części budżetu państwa, tj. część 32 – Rolnictwo, część 33 – Rozwój wsi i część 35 – Rynki rolne. Projekt budżetu dla trzech części budżetowych, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi, został opracowany z uwzględnieniem stanu organizacyjnego ministerstwa oraz podległych i nadzorowanych jednostek.

Do wydatków będących w dyspozycji MRiRW zostały częściowo włączone wydatki na współfinansowanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w perspektywie 2014–2020, programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020, programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej 2014–2020, Horyzont 2020 oraz krajowych i regionalnych programów operacyjnych na lata 2014–2020. Uzupełnieniem wydatków na współfinansowanie ww. programów i płatności są wydatki zaplanowane w rezerwie celowej w poz. 8.

Jeżeli chodzi o dochody i wydatki budżetu państwa ponoszone na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne w 2020 r. w częściach budżetowych, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi, to zostały one ustalone w następujących wielkościach: dochody budżetowe w kwocie 79 639 tys. zł, wydatki budżetowe w kwocie 4 764 936 tys. zł.

Przewiduje się, że dochody budżetowe będą realizowane w części 32 – Rolnictwo, w części 33 – Rozwój wsi oraz w części 35 – Rynki rolne przez jednostki budżetowe

oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych i spółki Skarbu Państwa z sektora rolno-spożywczego w następujących działach klasyfikacji budżetowej: w części 32 – Rolnictwo w kwocie 39 339 tys. zł, z tego w dziale 010 – Rolnictwo i łowiectwo w kwocie 28 067 tys. zł, w dziale 750 – Administracja publiczna w kwocie 6780 tys. zł, w dziale 756 – Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem w kwocie 866 tys. zł, w dziale 801 – Oświata i wychowanie w kwocie 3442 tys. zł i w dziale 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza w kwocie 184 tys. zł; w części 33 – Rozwój wsi w kwocie 36 706 tys. zł, z tego w dziale 010 – Rolnictwo i łowiectwo w kwocie 36 700 tys. zł i w dziale 750 – Administracja publiczna w kwocie 6 tys. zł; w części 35 – Rynki rolne w kwocie 3594 tys. zł, z tego w dziale 010 – Rolnictwo i łowiectwo w kwocie 412 tys. zł, w dziale 750 – z Administracja publiczna w kwocie 3 tys. zł i w dziale 756 – Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem w kwocie 3179 tys. zł.

Na dochody budżetowe w części 32 – Rolnictwo składają się dochody z następujących działów: 010 – Rolnictwo i łowiectwo, 750 – Administracja publiczna, 756 – Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem, 801 – Oświata i wychowanie i 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza. Dochodami budżetowymi w części 33 – Rozwój wsi będą dochody z działów: 010 – Rolnictwo i łowiectwo oraz działu 750 – Administracja publiczna. Jeżeli natomiast chodzi o część budżetową 35 – Rynki rolne, to na dochody złożą się dochody z działów: 010 – Rolnictwo i łowiectwo, 750 – Administracja publiczna, 756 – Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi, to w projekcie budżetu są one planowane odrębnie dla każdej z trzech części budżetowych. Łączna kwota wydatków w tych częściach wynosi 4 764 936 tys. zł.

Wydatki w części 32 – Rolnictwo wyniosą 1 241 877 tys. zł, tj. 26,06% ww. wydatków ogółem, będących w dyspozycji ministra rolnictwa i rozwoju wsi. W tej części są finansowane wydatki w następujących działach: 010 – Rolnictwo i Łowiectwo w kwocie 776 881 tys. zł, 750 – Administracja publiczna w kwocie 113 451 tys. zł, 752 – Obrona narodowa w kwocie 35 tys. zł, 801 – Oświata i wychowanie w kwocie 293 755 tys. zł, 854 – Edukacyjna opieka wychowawcza w kwocie 48 564 tys. zł i w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w kwocie 9191 tys. zł.

Wydatki w części 33 – Rozwój wsi na 2020 r. przewiduje się w łącznej kwocie

3 484 304 tys. zł, co stanowi 73,12% wydatków ogółem, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi. W ramach tej części finansowane będą następujące wydatki: związane z działalnością Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w łącznej kwocie 3 204 482 tys. zł, z czego na bieżącą działalność statutową 1 775 583 tys. zł, wydatki majątkowe w kwocie 93 253 tys. zł, realizacja projektów z udziałem środków Unii Europejskiej – 1 335 646 tys. zł, w tym współfinansowanie

Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w perspektywie 2014–2020 wyniesie 1 152 436 tys. zł, I filar wspólnej polityki rolnej – 56 446 tys. zł, wspólna organizacja owoców i warzyw – 10 807 tys. zł, działania interwencyjne na rynkach rolnych – 78 957 tys. zł, pomoc techniczna dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w perspektywie 2014–2020 w kwocie 37 000 tys. zł, działalność Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – 4950 tys. zł, z tego na realizację projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, tj. pomoc techniczną w ramach PROW na lata 2014–2020 – 4950 tys. zł. Na wydatki związane z działalnością Centrum Doradztwa Rolniczego jest zaplanowana łączna kwota w wysokości 35 107 tys. zł, z czego na bieżącą działalność statutową 12 952 tys. zł, na wydatki majątkowe 1000 tys. zł, a na realizację projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, tj. pomoc techniczną w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – 21 155 tys. zł. Dotacje dla wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego pochłoną 222 799 tys. zł, z czego na bieżącą działalność statutową

197 584 tys. zł, na wydatki majątkowe 15 500 tys. zł. Na realizację projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, tj. pomoc techniczną w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – 9715 tys. zł. Na wydatki administracyjne związane z utrzymaniem urzędu ministra, finansowane w ramach tej części budżetowej, oraz na wydatki w zakresie współpracy z zagranicą jest zaplanowanych 15 891 tys. zł, na pozostałe wydatki obronne – 50 tys. zł, a na pozostałe ważne zadania ministra z zakresu rozwoju wsi – 1025 tys. zł.

Jeżeli chodzi o część 35 – Rynki rolne, to w ramach tej części budżetowej zaplanowano wydatki w kwocie 38 755 tys. zł, co stanowi 0,81% wydatków ogółem, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi. Wydatki te przewiduje się przeznaczyć na: wydatki bieżące i inwestycyjne Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w kwocie 28 708 tys. zł, wydatki administracyjne związane z utrzymaniem Urzędu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach tej części budżetowej oraz wydatki w zakresie współpracy z zagranicą – 8148 tys. zł, pozostałe ważne zadania ministra, w tym głównie na finansowanie programu Poznaj Dobrą Żywność i międzynarodowych targów POLAGRA – 1888 tys. zł i na pozostałe wydatki obronne – 10 tys. zł.

Jeżeli chodzi o dochody i wydatki budżetu państwa na rolnictwo w budżetach wojewodów, to na 2020 r. zaplanowano w dziale 010 – Rolnictwo łowiectwo dochody w kwocie 387 274 tys. zł oraz wydatki w kwocie 1 298 298 tys. zł. Zestawienie dochodów w dziale 010 – Rolnictwo i łowiectwo według województw przedstawione jest w załączniku nr 5. Natomiast jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, to w projekcie ustawy na 2020 r. w budżetach wojewodów wydatki w dziale 010 – Rolnictwo i łowiectwo określone, jak już powiedziałem, w kwocie 1 298 298 tys. zł będą przeznaczone na: wydatki bieżące – 1 033 986 tys. zł z przeznaczeniem na utrzymanie jednostek budżetowych i realizację zadań z zakresu rolnictwa. W ramach kwoty 38 605 tys. zł na sfinansowanie zadań z zakresu rolnictwa wojewodowie przeznaczą na prace geodezyjno-urządzeniowe na potrzeby rolnictwa 7855 tys. zł, na spółki wodne 4775 tys. zł, na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt oraz badania monitoringowe pozostałości chemicznych i biologicznych w tkankach zwierząt i produktach pochodzenia zwierzęcego – 25 975 tys. zł.

Wydatki majątkowe w budżetach wojewodów na 2020 r. w ramach wydatków przewidzianych na rolnictwo zaplanowano w kwocie 6480 tys. zł. Powyższe środki zostaną przeznaczone na wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych obsługujących rolnictwo – 5480 tys. zł oraz na wydatki inwestycyjne związane z pracami geodezyjno-urządzeniowymi na potrzeby rolnictwa – 1000 tys. zł.

Niezależnie od powyższego w budżecie wojewodów na 2020 r. przewidziane są wydatki na rolnictwo związane ze współfinansowaniem projektów z udziałem środków Unii Europejskiej w kwocie 257 832 tys. zł, z tego na wydatki związane ze współfinansowaniem prac geodezyjno-urządzeniowych na potrzeby rolnictwa w ramach PROW 2014–2020 – 156 804 tys. zł oraz na pomoc techniczną w ramach tego samego programu i w tej samej perspektywie budżetowej – 101 028 tys. zł.

Wydatki budżetowe państwa na rolnictwo w roku 2020 w innych częściach budżetu. Poza budżetem ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz budżetami wojewodów wydatki budżetowe na zadania związane z rolnictwem planowane są w części 83 – Rezerwy celowe, części 19 – Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe oraz w części 49 – Urząd zamówień publicznych.

W części 83 – Rezerwy celowe planowane są wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne w kwocie ogółem 2 964 924 tys. zł, z czego na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, w tym finansowanie programów zwalczania, badania monitoringowe pozostałości chemicznych i biologicznych w tkankach zwierząt, finansowanie zadań zleconych przez Komisję Europejską oraz dofinansowanie kosztów realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej, w tym na wypłatę wynagrodzeń dla lekarzy wyznaczonych na podstawie art. 16 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej – 312 344 tys. zł, na dopłaty do paliwa rolniczego – 1 180 000 tys. zł, środki dla spółek wodnych na dofinansowanie działalności bieżącej w zakresie realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód i urządzeń wodnych – 40 000 tys. zł, wydatki na realizację programów unijnych – 1 432 580 tys. zł.

Ponadto na 2020 r. zostały zaplanowane wydatki budżetu państwa w części 19 – Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe w kwocie 1176 tys. zł oraz w części

49 – Urząd zamówień publicznych w kwocie 158 tys. zł z przeznaczeniem na pomoc techniczną Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Zestawienie wydatków planowanych na rolnictwo w części 32 – Rolnictwo, części 33 – Rozwój wsi, części 35 – Rynki rolne, części 83 – Rezerwy celowe oraz części 85 – Budżety wojewodów oraz innych częściach budżetowych zawiera załącznik nr 8.

Budżet środków europejskich na rolnictwo. W ramach budżetu środków europejskich w częściach budżetowych, których dysponentem jest minister rolnictwa i rozwoju wsi, w projekcie ustawy budżetowej zaplanowano łącznie wydatki w kwocie 12 564 095 tys. zł, z czego w części 32 – Rolnictwo: 28 042 tys. zł, w części 33 – Rozwój wsi: 12 536 053 tys. zł, w części 83 – Rezerwy celowe: 8 453 557 tys. zł, z przeznaczeniem na płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego – 6 104 171 tys. zł, działania interwencyjne na rynku rolnym – 100 832 tys. zł, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020: 2 203 284 tys. zł, wspólna organizacja owoców i warzyw Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – 26 581 tys. zł, program operacyjny Infrastruktura i Środowisko – 480 tys. zł, krajowe i regionalne programy operacyjne – 18 209 tys. zł.

Ponadto zaplanowano środki na program operacyjny Pomoc Żywnościowa 2014–2020 w części 44 – Zabezpieczenie społeczne w kwocie 122 309 tys. zł oraz pożyczki udzielone przez Bank Gospodarstwa Krajowego na prefinansowanie PROW 2014–2020 w kwocie 140 576 tys. zł, a także środki pozyskiwane z planu finansowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa i zagospodarowania mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, tj. ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz realizację zadań statutowych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w kwocie 803 098 tys. zł.

Podsumowując, w projekcie budżetu na 2020 r. na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne przewiduje się uzyskanie kwoty 49 064 316 tys. zł, bez dodatkowej kwoty wsparcia, która zostanie wypłacona w 2020 r. producentom rolnym na pomoc w związku z suszą w 2019 r., z czego na wydatki na rolnictwo, rozwój wsi i rynki rolne – 9 029 492 tys. zł, na wydatki dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – 17 951 189 tys. zł, środki Unii Europejskiej – 21 139 961 tys. zł, środki na pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego dla jednostek samorządu terytorialnego – 140 576 tys. zł oraz środki pozyskiwane z planu finansowego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa oraz z zagospodarowania mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, tj. pozycja ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich oraz realizacja zadań statutowych przez ARiMR – 803 098 tys. zł.

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, dziękuję za przedstawienie wprowadzenia do budżetu. Rozpoczynamy dyskusję. Proszę państwa posłów o zgłaszanie się do głosu. Kto chce zabrać głos? Pan poseł, proszę uprzejmie.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, dwa lata z rzędu mieliśmy susze, teraz zima jest bezśnieżna. Jakiej wysokości wsparcie jest planowane ze względu na suszę w 2020 r.? Niestety woda w Polsce bierze się ze śniegu, a śniegu nie ma. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Lenz.

Poseł Tomasz Lenz (KO):

Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Chciałbym zapytać pana ministra o trzy sprawy. Jedna dotyczy samych wydatków na rolnictwo w budżecie na 2020 r. Przypomnę, że w wydatkach krajowych na rolnictwo przewiduje się 9 029 492 tys. zł. Biorąc pod uwagę upływ lat… Chcę zwrócić uwagę, że chociażby w roku 2015 w budżecie przeznaczono na rolnictwo 9 600 000 tys. zł, czyli więcej. Dodatkowo, potrzeby – jeśli chodzi o wydatki na rolnictwo – cały czas się zwiększają. Tymczasem widzimy, jeśli porównamy kwoty z wydatkami ostatniego rządu PO-PSL, że tegoroczne wydatki będą niższe. Tymczasem zadania, które stawia przed sobą ministerstwo i które były przedsta-

wione w debacie budżetowej, są zdecydowanie bardziej ambitne. Tak więc pytanie: skąd na to mają się znaleźć środki?

Chciałbym też zapytać pana ministra, czy byłby uprzejmy konkretnie wskazać w budżecie, gdzie są środki na zapobieganie klęskom żywiołowym, na walkę z epidemią ASF, na rozwój rolnictwa ekologicznego oraz ważną rzecz, o której dość często ostatnio rozmawiamy, czyli na ograniczanie antybiotyków w produkcji polskiego mięsa? Te cztery kwestie są tematami rozmów osób zainteresowanych przyszłością polskiego rolnictwa.

I ostatnia rzecz. Panie ministrze, jesteśmy z jednego regionu i często rozmawiamy o kwestiach rolnictwa. Widzimy, jakie wydatki trzeba ponosić w związku z wyzwaniami, jakie są przed nami, dlatego chciałbym się zapytać, czy pan minister nadal będzie tolerował fakt, że Ministerstwo Rolnictwa oraz podległe mu instytucje: ARiMR, KOWR i KRUS wydały w tamtym roku 9000 tys. zł na promocję i reklamę? Z tego 4800 tys. zł zostało wydanych na telewizję publiczną. Wydaje mi się, że telewizja publiczna jest od tego, żeby bezpłatnie przedstawiać problemy rolników, zadania Ministerstwa Rolnictwa i tematy z tym związane. Niekoniecznie powinniśmy telewizji publicznej za to płacić i to aż takie sumy. Chciałbym się zapytać, czy pan minister nie uważa, że wydawanie prawie 10 000 tys. zł na promocję i reklamę przez podległe mu instytucje nie powinno mieć miejsca? Czy zamierza pan tolerować ten fakt i dopuści do tego, że w tym roku sytuacja się powtórzy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze? Proszę, pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, szanowni goście, myślę, że państwo znacie moje wypowiedzi, w których krytykowałem koalicję Platformy Obywatelskiej i PSL za niedostateczne wydawanie pieniędzy na rolnictwo. Ale to, co jest teraz, to po prostu jest tragedia. Szanowni państwo, jeżeli sobie porównamy to, co było, z tym, co jest, to zauważymy, że mamy kilkukrotne zmniejszenie płatności na rolnictwo.

W 2014 r. na rolnictwo wydawano 8% budżetu, a teraz słyszymy, że jest to 6,25%. To wygląda jeszcze gorzej, jeśli zrobimy porównanie do PKB. Przypomnę państwu, szczególnie posłom z Prawa i Sprawiedliwości, artykuł zatytułowany „Coraz mniej pieniędzy na rolnictwo". Jest w nim zawarta obietnica, jasno napisana, że państwo będziecie dawali 1,2% PKB na rolnictwo, a ile państwo dajecie w tej chwili? 0,38% PKB. Właściwie można by cytować cały ten artykuł, zdanie po zdaniu, żeby pokazać, jaka jest obecnie tragedia.

Kiedy państwo obejmowaliście rządy w 2015 r., czyli kiedy obowiązywał ostatni budżet przygotowany przez Platformę Obywatelską i PSL, na rolnictwo wydawano 0,44% PKB. Teraz mamy 0,32%. Jak to się ma do zapowiadanych 1,2% PKB? Jak to się ma do składanej przez państwa obietnicy? Szanowni państwo, tak nie można postępować. Główny eksport Polski to eksport produktów rolnych. To oznacza, że po prostu drenujemy rolników i wieś z efektów ich ciężkiej pracy.

Cieszę się oczywiście, że będą większe pieniądze na opiekę socjalną, ale mają też być większe pieniądze na rozwój i postęp w rolnictwie. Państwo jednak cały czas te pieniądze stamtąd zabieracie. Po południu będziemy rozmawiali o łączeniu inspekcji, czyli zabieramy UOKiK-owi zadania i dajemy je Inspekcji Handlowej, tylko znowu nie dajemy na to żadnych pieniędzy. To jest po prostu kolejna ustawka. Mówimy populistycznie, że będą pieniądze na lepsze kontrole, bo Polacy zasługują na to, żeby spożywać zdrowe produkty, a niestety te produkty będą gorsze, niż są, bo kontroli będzie mniej, gdyż fizycznie będzie mniej pieniędzy. Niby łączymy dwie inspekcje, ale nie dajemy na to pieniędzy.

Tak tragiczne finansowanie rolnictwa, jakie jest w tej chwili, doprowadzi do tego, że stracimy tę funkcję i rozwój wsi, jakimi są gospodarstwa rodzinne. Idziemy prosto ku farmeryzacji rolnictwa. Prosiłbym o opamiętanie się. Proszę Prawo i Sprawiedliwość o znaczące zwiększenie środków na rolnictwo właśnie w porównaniu do PKB. Inflacja idzie do przodu, w tym roku jest na poziomie prawie 3,5%, a tu widzimy, że wydatki na rolnictwo w liczbach faktycznych, w tych pieniądzach wydawanych z budżetu,

zmniejszają się. To jest coś, czego się totalnie nie spodziewałem po ugrupowaniu, które naprawdę w deklaracjach mówi pięknie. I premier mówi pięknie, i minister mówi pięknie, że nie wspomnę o oratorskim przemówieniu naszego przewodniczącego. Ale na to nie ma pieniędzy i dlatego mamy dalej niszczone rolnictwo. Bardzo proszę o znaczące zmiany w budżecie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu Sachajce za to pełne emocji wystąpienie. Myślę, że pan minister na spokojnie się do tego odniesie. Pani przewodnicząca Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Mam pytanie. Czy będziemy osobno rozpatrywać wszystkie pozycje, czy mam od razu zadawać pytania do całości?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę zadawać pytania do każdego punktu.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Rozumiem, dziękuję. W takim razie zacznę ogólnie. Chcę podkreślić i jednak wzmocnić słowa pana przewodniczącego Sachajki. Powiedziałabym mocniej, że jest to absolutne oszustwo wyborcze PiS. Proszę państwa, jak można inaczej nazwać budżet, w którym w 2020 r. przeznaczacie państwo na rolnictwo 9 029 492 tys. zł, kiedy w 2015 r., wtedy gdy Polsce mieliśmy kryzys... Warto o tym przypomnieć: dziś mamy prosperitę. Pan premier Morawiecki co rusz wychodzi na sejmową mównicę i opowiada o tym, jak to wspaniale funkcjonuje polski budżet, jakie mamy dochody, jak uszczelnił VAT itd. W tej sytuacji my mówimy: sprawdzam. Kiedy mówimy sprawdzam, to wychodzi, że budżet rolnictwa jest wielkim oszustwem PiS wobec rolników. Przypomnę, że macie państwo 67% poparcia na wsi. Jak można tak nie dbać o ludzi, którzy na was głosują?

Jeśli w 2015 r. rząd PO-PSL przeznaczył na rolnictwo 9 600 000 tys. zł, a państwo dajecie dzisiaj prawie pół miliarda złotych mniej w momencie, kiedy budżet państwa naprawdę stoi dobrze w związku z ogromnym boomem gospodarczym w Europie i nie tylko, to z czego wynika obcięcie budżetu? Proszę mi to powiedzieć. Dlaczego nie możecie państwo przeznaczyć więcej pieniędzy dla rolników?

Jak już powiedział pan poseł Sachajko, wydatki na rolnictwo w stosunku do PKB to zaledwie 0,38% PKB. Spadek z 0,41% w roku poprzednim. To świadczy tylko o tym, jak bardzo ten budżet jest oszukańczy. Moje pytanie brzmi: gdzie są spełnione obietnice? Wiem, że mieliśmy teraz kilka lat wyborczych, ale przypomnę państwu – obiecaliście Krowę plus i Świnię plus. Biorąc pod uwagę, że w Polsce jest ok. 11 mln świń i ok. 2 mln krów mlecznych, to ja szukam 3 000 000 tys. zł, które powinny być zapisane w budżecie na te programy. Gdzie one są? Czy rolnicy wiedzą, że Krowa plus i Świnia plus to była tylko ściema? Czy rolnicy mają tę świadomość? Gdzie jest 500 zł na krowę i 100 zł na świnię?

Druga rzecz. W sytuacji, kiedy spada o 700 zł… Przypomnę państwu, zajrzyjcie do statystyk. W 2018 r. średnia dochodu w rolnictwie spadła o 700 zł z hektara, czyli rolnicy generalnie mają dużo mniejsze dochody, a państwo przeznaczacie mniej środków na rolnictwo w Polsce. Pytanie: gdzie są większe pieniądze na zwalczanie chorób zakaźnych?

I jeszcze jedno. W 2019 r. polskie rolnictwo dotknęła ogromna susza. Pamiętam panów posłów, kiedy mówiliście o rekordowych wypłatach. Ta susza zniszczyła 4 mln hektarów. Na fali kampanii wyborczej obiecywaliście wypłatę rolnikom odszkodowań w kwocie 1000 zł do każdego hektara. Do dziś z tego tytułu wypłaciliście tylko 640 000 tys. zł. Gdzie te następne 2 000 000 tys. zł? Gdzie one są? Rolnicy czekają od listopada ubiegłego roku i nie dostają tych pieniędzy.

Takich pytań jest dużo, ale może przejdźmy do szczegółów związanych m.in. z KOWR. To, co zdążyliśmy na szybko sprawdzić, jest trochę dziwne, biorąc pod uwagę, że minister Ardanowski 21 listopada 2019 r. z rozbrajającą szczerością powiedział, że KOWR powstał „Bóg wie po co”. Przypominam państwu, że ta „Bóg wie po co” powstała insty-

tucja w swoim założeniu, jak mówił minister Jurgiel, miała optymalizować zatrudnienie i optymalizować koszty. Ta „Bóg we po co" powstała instytucja funkcjonuje, na jej funkcjonowanie jest przewidzianych 507 000 tys. zł. Proszę państwa, to jest pół miliarda złotych na „Bóg wie po co" istniejącą instytucję, z czego 205 000 tys. zł pochłoną płace dla 2100 etatów w KOWR. Poza tym zaplanowano w 2020 r. wzrost zatrudnienia oraz wzrost płac o 6%, przy średniej pensji w KOWR powyżej 8 tys. zł. Chciałabym się w tym miejscu zapytać, jaka jest średnia zarobków w ARiMR? Zdaje mi się, że znacznie niższa, a jeśli chodzi o obowiązki, które wykonuje ta instytucja, to – nie chcąc być złośliwa – powiem tylko, że są znacznie większe.

Przypomnę jeszcze, że 75 000 tys. zł pochłoną usługi obce, w tym koszty siedzib, czynsze, siedziba przy Inflanckiej, która stoi pusta. Macie państwo dwie siedziby w Warszawie, których nie jesteście w stanie zagospodarować, a w których umowa najmu obowiązuje do 31 marca 2022 r. Płacicie państwo za to 600 tys. zł miesięcznie.

Następna sprawa, którą znalazłam, to 5000 tys. zł. Tyle wynosi rezerwa na odszkodowania dla tzw. wygaszonych pracowników. Przypomnę państwu, że w 2017 r. wyrzuciliście mnóstwo pracowników i ci pracownicy dochodzą teraz w sądach swoich praw, a państwo musicie za to ciężko płacić, ponieważ najczęściej bezprawnie, bez zachowania przepisów prawa pracy, wyrzucaliście ludzi, w większości dobrych fachowców. Ci ludzie, tylko część z nich, postanowiła dochodzić swoich praw w sądach. W tej chwili wygrywają oni procesy i na 2020 r. macie zarezerwowanych w budżecie 5000 tys. zł tylko dlatego, że wcześniej ktoś nie potrafił przeprowadzić procesu powstawania tej „Bóg wie po co" powstałej instytucji.

Potem zadam jeszcze siedem pytań i bardzo proszę o udzielenie na nie pisemnej odpowiedzi. 15 000 tys. zł pochłoną koszty materiałów biurowych i energii instytucji, przypomnę, „Bóg wie po co" powstałej. W przyszłym roku KOWR planuje także kupić 30 nowych samochodów. Chciałam tylko powiedzieć, że w tej chwili tych samochodów macie państwo 348. Oczywiście jest wytłumaczone, że część z nich ma 200 tysięcy kilometrów przebiegu i że trzeba je wymienić. Wszystko w porządku, tylko że licząc średnio co szósty pracownik ma samochód. Dosyć bogata instytucja, zwłaszcza że „Bóg wie po co" powołana.

Chcę jeszcze dodać, że KOWR planuje wybudować siedziby w Szczecinie, Białymstoku, Poznaniu, Kielcach i Warszawie. Na ten cel i remonty tylko w 2020 r. przeznaczy się 45 000 tys. zł. 6500 tys. zł pochłonie informacja i promocja działań KOWR bez funduszu promocyjnego. Powiem tylko to, o czym zresztą mówił już mój poprzednik, pan poseł Lenz. Chodzi mi o interpelację, którą złożyłam, a państwo ze szczerością... Choć myślę, że to była pomyłka. Naturalnie urzędnicy mogą się mylić, ale minister podpisując się pod odpowiedzią, powinien ją jednak przeczytać. W tej interpelacji zapytałam, ile państwo przeznaczyliście, w sensie ministerstwo i podległe mu instytucje, na promocję. Było to prawie 8500 tys. zł, z tym tylko, że to było rozpisane na sześciu stronach. Każdy jeden program miał napisane, ile kosztował. Problem polega jednak na tym, że minister powiedział ogólnie, iż wydał 4500 tys. zł, a po moim dosyć dokładnym podliczeniu wszystkiego wyszło, że było to 8500 tys. zł. Ta mała pomyłka, o 4000 tys. zł, to jednak trochę za dużo.

Mam jednak inne pytanie. Ministerstwo Rolnictwa i podległe mu instytucje wydały 8500 tys. zł na reklamę w Telewizji Polskiej. Czy wiecie państwo, ile znalazłam programów, które dotyczyły tego, co powinno rzeczywiście być sednem informacji w TVP, czyli na temat ASF i innych niebezpiecznych sytuacji? Tylko dwa. Dwie informacje za 8500 tys. zł. Oczywiście większość tych środków KOWR przeznaczył na TVP. Wydał na telewizję publiczną 2400 tys. zł. To i tak sporo, w związku z tym, że wczoraj na TVP przeznaczyliśmy kolejne 2 000 000 tys. zł.

Skąd KOWR weźmie pieniądze? To też mnie zaciekawiło. Skąd biorą się dochody KOWR, które – jak widzę – tak łatwo państwo wydajecie. Wezmą się one ze sprzedaży majątku: ziemi i budynków KOWR. W 2020 r. KOWR zamierza uzyskać 902 000 tys. zł, ale sprzedaż gruntów w tym roku ma dać tylko 332 000 tys. zł za 5800 hektarów. Natomiast aż 627 000 tys. zł to kwota pochodząca ze sprzedaży poprzedniej ziemi, która wpływa ratalnie i dofinansowuje KOWR. Dzisiaj te pieniądze ze sprzedaży ratalnej w latach poprzednich wydaje się między innymi... Tutaj też poproszę o wyjaśnienia, bo w związku

z moimi pismami prokuratura podjęła działania. Tak wynika z pisma, które otrzymałam od CBA – prokuratura uznała wiele pytań z moich interpelacji za zasadne i podjęła odpowiednie działania. Tu zmierzam do sedna – chodzi o 100 000 tys. zł dla firmy Eskimos S.A., zaprzyjaźnionej z rządem, która, jak państwo wiecie, robiła interwencyjny skup jabłek, oraz o 35 000 tys. zł dla Spółdzielni Mleczarskiej „Bielmlek" zarządzanej przez byłego senatora i wiceministra rolnictwa z ramienia PiS. Czy te sumy pochodzą z pieniędzy pozyskanych ze sprzedaży ziemi? Szanowni państwo, 2100 urzędników sprzeda w ciągu 2020 r. tylko 5000 hektarów ziemi należącej do Skarbu Państwa, a więc na jednego pracownika przypada zaledwie parę hektarów.

Na dzierżawie KOWR zamierza zarobić 884 000 tys. zł, czyli o 486 000 tys. zł więcej niż w 2019 r. Skąd taka astronomiczna kwota? Zastanawiam się, czy dzierżawcy w Polsce mają świadomość, że wzrośnie – i to znacznie – cena ich dzierżawy? Będzie to dosyć spora suma.

Teraz chciałabym już przejść do konkretnych pytań, na które, jak wspomniałam, bardzo proszę o pisemną odpowiedź. Ilu rolników oddłużono na podstawie przepisów ustawy o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne, które weszły w życie w lutym 2019 r.? W celu realizacji tej ustawy planuje się zwiększenie zatrudnienia w KOWR o kilkadziesiąt osób i dlatego o to pytam. O ile wzrosły koszty odszkodowań dla tzw. „wygaszonych", czyli tych ludzi, którzy zostali zwolnieni przy łączeniu inspekcji w 2017 r.? Czy prawdą jest, że w 2019 r. odszkodowania wyniosły nawet kilkaset tysięcy złotych na pracownika? Ile było etatów i ile osób pracowało w pierwszym dniu istnienia KOWR, czyli we wrześniu 2017 r.? Wiemy, że wzrosła liczba pracowników, mimo że obciążenie działaniami nie wzrosło aż tak bardzo jak w innych instytucjach. Jakie koszty poniósł dotychczas KOWR, udzielając gwarancji kredytowych dla spółki Eskimos i SM „Bielmlek"? Czy prawdą jest, że zobowiązania KOWR wynikające z udzielonych gwarancji stały się już wymagalne? Ile środków zabezpieczył KOWR w planie finansowym na 2020 r. na rzecz banków, które udzieliły kredytów spółce Eskimos i SM „Bielmlek"?

Piąte pytanie: jakie będą całościowe koszty zakupu lub budowy siedziby KOWR w Szczecinie, Poznaniu, Kielcach, Białymstoku, Warszawie – osobno dla każdej z tych siedzib? Ile środków planuje KOWR w 2020 r. na dekapitalizację i dofinansowanie bankrutujących spółek nadzorowanych przez KOWR? W grudniu 2019 r. na ten cel przeznaczono 43 000 tys. zł, m.in. dla stadnin, którym groziło bankructwo. Przypomnę tylko, bo państwowo tym też piszecie: Iwno – 7000 tys. zł, Janów Podlaski – 5000 tys. zł, Liski – 7000 tys. zł, Racot – 7000 tys. zł, Stadnina Ogierów Stargard Gdański spółka z siedzibą w Rzecznej – 6000 tys. zł, Stado Ogierów w Łącku – 5000 tys. zł, Kwiaciarski Zakład Doświadczalny Instytutu Ogrodnictwa Nowy Dwór – 6000 tys. zł.

Siódme pytanie. Panie ministrze, jest to właściwie pytanie do ministra Ardanowskiego. Dziwi mnie, że omawiamy budżet rolnictwa, chyba najważniejszą rzecz w związku z wyborczymi obietnicami, a na sali nie ma konstytucyjnego ministra, ale rozumiem, że ma inne obowiązki. Jak pan minister ocenia realizację... Jak powiedziałam, jest to pytanie do ministra Ardanowskiego i chciałabym, żeby on na nie odpowiedział. Jak ocenia pan w 2020 r. realizację przychodów KOWR z tytułu dzierżawy w kwocie 882 000 tys. zł, czyli o 486 000 tys. zł więcej niż w 2019 r.? Czy w związku z tym planuje się podnieść, ponad dwukrotnie, stawki dzierżawy z tradycyjnych umów? Czy obowiązujące umowy dzierżawy będą podwyższane w związku zaplanowanymi przychodami z tego tytułu?

I jeszcze, jeśli mogę, ostatnie pytanie, bo nie znalazłam tego w materiałach, nie doszukałam się w nich odpowiednich rozliczeń. Chciałabym się dowiedzieć, ta rzecz zawsze pojawia się w moich pytaniach, na ile zostanie wzmocniona Inspekcja Weterynaryjna, oprócz tego, co dostała? To naprawdę są niewielkie pieniądze, szczególnie w sytuacji, o której wcześniej mówiłam, czyli instytucji pod tytułem KOWR. Przypomnę państwu, że Inspekcja Weterynaryjna wypełnia coraz więcej zadań związanych m.in. ze zwalczaniem chorób zakaźnych. Już w ASF było widać z tego tytułu ogromne koszty, a teraz pojawia się jeszcze grypa ptaków, która pochłania jeszcze większe koszty. Moje pytanie brzmi: jak będzie wzmocniona i ile będą wynosiły nakłady na Inspekcję Weterynaryjną,

która ma tak wielkie znaczenie dla rolnictwa, a mimo to wciąż pozostaje niedofinansowana i zrujnowana kadrowo?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Jak państwo zauważyliście, nie ograniczam dzisiaj czasu, bo mówimy o ważnej rzeczy, o budżecie. Możemy siedzieć do wieczora. Nie będę ograniczał czasu wypowiedzi. Każdy z nas może się wypowiadać tak długo, ile zechce.

Na pewno pan minister i towarzyszące mu osoby dokładnie odpowiedzą pani przewodniczącej, ale nie chciałbym, aby jedna rzecz wisiała w powietrzu, pewne kłamstwo. Chciałbym to sprostować. Po pierwsze, jeżeli chodzi o suszę i że jej nie ma w budżecie. Susza będzie wypłacana z rezerwy pana premiera. To będą dodatkowe pieniądze dla rolnictwa. One są z innego budżetu i zostaną jakby dodane do budżetu rolnego.

I druga rzecz. Pani przewodnicząca powiedziała, że to jest ściema, jeśli chodzi o Krowę plus i o Świnię plus. Chcę to bardzo mocno sprostować. Nie wiem, po co pani to mówi, skoro do Komisji wpłynął już projekt tzw. ustawy Krowa plus i Świnia plus. Będziemy nad nią procedowali. Bóg wie po co pani to mówi. Chciałem to sprostować, żeby opinia publiczna wiedziała, że pracujemy nad tą ustawą. Już jest w Komisji i zajmiemy się nią na najbliższym posiedzeniu.

Bardzo proszę, pan poseł Siekierski.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Czy ja jeszcze mogę ad vocem?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, oczywiście pozwolimy pani przewodniczącej.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Dziękuję. Chcę tylko przypomnieć, że rezerwa premiera to rezerwa, która zwana jest dużym workiem. Jeżeli cokolwiek innego się wydarzy, to ta rezerwa zostanie przeznaczona na coś innego, a nie na suszę, tak że tłumaczenie, że…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Będzie przeznaczona na suszę, bo ona jest już przeliczona i mniej więcej wiadomo, ile będzie potrzeba. Poza tym, tak jak pani powiedziała, część została już wypłacona. Mówimy tu oczywiście o suszy z 2019 r. Część została wypłacona, a reszta będzie wypłacona w tym roku.

Pan poseł Siekierski.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ja chciałam tylko przypomnieć, jeszcze raz, że rezerwa celowa jest przeznaczona na wyjątkowe wypadki, więc nikt nie może zapisać, że ona będzie wydatkowana tylko na to, o czym teraz rozmawiamy. Jeśli będą jakieś ważniejsze sprawy, to zostanie uruchomiona rezerwa.

Ustawa, o której pan mówi, to ustawa o dobrostanie. Wcale nie jest tak, że każdy dostanie 500 zł za krowę. Dlatego jak pan sprawdzi OSR tej ustawy, to tych pieniędzy tam nie ma. Nie każda krowa dostanie 500 zł, bo po pierwsze trzeba ją wypasać…

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Tak nie powiedziałem.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Tak było powiedziane. A po drugie, trzeba zwiększyć dobrostan.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, od początku mówię o dobrostanie. Pani poseł, po co pani to robi? Proszę, poseł Siekierski.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Jestem wprawdzie spoza Komisji, ale z przyjemnością uczestniczę w jej obradach i chciałbym zapytać o taką sprawę, a mianowicie o problem nauki. Czy i w jakim zakresie jest

w państwa budżecie, czy jest w budżecie Ministerstwa Nauki? Wiemy, jaki to ważny obszar, a sytuacja finansowa niektórych jednostek jest dosyć trudna. To pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Chciałbym poprosić o rozwinięcie tego tematu, który poruszyła pani wiceprzewodnicząca. Chodzi o wzmocnienie systemu weterynaryjnego. Wiemy, jak jest on ważny dla bezpieczeństwa żywnościowego, dla eksportu itd. Czy to jest prawda, co się słyszy o poziomie zatrudnienia, o płacach, o brakach itd.? Panuje pogląd, że środki pozwalają tylko na funkcjonowanie, ale gorzej jest już z finansowaniem aktywnej działalności, w sensie wyjazdów itd. To dotyczy zresztą chyba nie tylko weterynarii, ale także i innych inspekcji oraz doradztwa rolniczego, z którego ostatnio odeszło wielu fachowców. Czy tu macie państwo przewidywany wzrost środków, żeby poprawić sytuację w tych jednostkach?

Kolejny problem. Jak chcecie w resorcie rolnictwa... Jakie macie zabezpieczenie finansowe, żeby odpowiedzieć konkretnymi działaniami na wyzwania klimatyczne? Jest tu trochę zagrożeń i trochę oczekiwań. W tym kontekście myślę także o szerokim problemie związanym z wodą. Chodzi o cały system gospodarki wodnej, inwestycji itd.

I jeszcze jedno – biura naszych attaché czy też specjalistów rolnych, które macie państwo przy głównych placówkach dyplomatycznych. Nie myślę tylko o polskim przedstawicielstwie przy Unii Europejskiej, ale również o placówkach w Stanach Zjednoczonych, w Chinach, we Francji, w Rosji itd. Kiedyś sam negocjowałem te etaty, a teraz chciałbym się zapytać, ile macie tych jednostek? Z tego, co wiem, to wyście to współfinansowali z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Czy dalej obowiązuje ta sama formuła? Czy one są wykorzystane? To jest wyjątkowo ważne. To jest infrastruktura społeczna, finansowa i logistyczna dla rozwoju handlu. To mnie też interesuje.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na problem postępu biologicznego. Nie chodzi mi o samo finansowanie strategicznych spółek, które się tym zajmują, bo one mają różne wyniki finansowe w zależności m.in. od tego, czy wy finansujecie ich działalność w zakresie postępu naukowego. Wiadomo, że jest niezbędne, żeby się trzymać tego kierunku. Trzeba hodować polskie odmiany, bardziej odporne na susze oraz rozwiązywać problemy związane z utrzymaniem ras jako ważnego zabezpieczenia biologicznego. Ten obszar spraw jest istotny. Pan przewodniczący mówił o tym, że przejmujecie kolejne szkoły. Czy teraz, kiedy samorządy powiatowe już posprzedawały majątek szkół, to już z chęcią wam oddają, czy jeszcze nie? Wiem, że kiedy rolnicze szkoły średnie kiedyś trafiły do samorządów, to w pierwszej kolejności sprzedawano ich majątek. Jaka jest teraz sytuacja w tym obszarze?

Bardzo przepraszam, ale będę musiał wyjść. Jeśli by pan minister nie zdążyłby mi teraz odpowiedzieć na zadane pytania, to bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Tak chyba będzie nawet bardziej konkretnie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan poseł Szulowski.

Poseł Krzysztof Szulowski (PiS):

Panie ministrze, ja również chciałem poruszyć kwestie związane z częścią 32 – Rolnictwo i działem 010, gdzie jest zapisany punkt, o który przed chwilą pytał pan poseł, tzn. działalność badawczo-rozwojowa. Instytuty badawcze z zakresu rolnictwa są oczywiście w dużej części finansowane przez ministra rolnictwa. O ile we wszystkich innych pozycjach widzę albo tendencję wzrostową, albo – nazwijmy to – neutralną, to w przypadku działalności badawczo-rozwojowej dostrzegam jednak bardzo niepokojące propozycje spadku finansowania. Ta dynamika wynosi tylko 89%, co jest niepokojące, zważywszy na to, że jednak od wielu lat sytuacja chociażby w instytutach, w instytucjach badawczo -rozwojowych, jest trudna. Czy w związku z takimi propozycjami są jakieś plany ograniczenia tej działalności w odniesieniu do instytutów podległych Ministerstwu Rolnictwa?

Druga rzecz, o którą chciałem spytać, to kwestia finansowania programów wieloletnich. W tym roku, od kwietnia, te programy wieloletnie zostały znacznie ograniczone. Jak to będzie wyglądać w przyszłym roku? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Taka refleksja z dotychczasowych wypowiedzi przedstawicieli opozycji, którzy oczywiście mają prawo krytykować działania rządu i projekt budżetu państwa. Ale jednak korzystając z tego prawa, nie można manipulować aż tak bardzo danymi, jak wy to robicie.

Rozpocznę od kwestii związanych ze środkami na Telewizję Polską. Na ten temat wypowiadali się poseł Lenz i pani przewodnicząca Niedziela. Wziąłbym to nawet za dobrą monetę, jeżelibyście reagowali chociażby w 2012 r., kiedy minister rolnictwa w czasie rozgrywania EURO doprowadził do emisji kilkudziesięciu reklam ze swoim udziałem. Wtedy to była wielka burza medialna. Rząd miał kłopot, żeby odpowiedzieć, ile te spoty kosztowały i czemu służyła ich emisja. Wtedy jednak jakoś nie słyszałem wypowiedzi pani przewodniczącej czy pana posła Lenza, że to jest jakaś niegospodarność, że to jest niepotrzebne zasilanie telewizji publicznej. Dzisiaj rozrywacie szaty, a pan poseł Lenz wręcz domaga się, żeby telewizja publiczna realizowała materiały za darmo. Nie słyszałem, żeby jakikolwiek dziennikarz chciał pracować za darmo, żeby produkcja programów nic nie kosztowała. Być może pan poseł ma jakiś patent na to, ale w takim razie proszę się nim podzielić z Komisją lub opowiedzieć na sali plenarnej, jak pan poseł wyobraża sobie produkowanie czegokolwiek za darmo.

Poseł Tomasz Lenz (KO):

Panie pośle, patent to ma Prawo i Sprawiedliwość, bo…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Pan poseł pozwoli, ja mu nie przerywałem. Pozwoli pan, że ja dokończę, a potem ewentualnie…

Poseł Tomasz Lenz (KO):

Zwracam tylko uwagę, że finansujemy telewizję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Drodzy państwo, pozwólcie, że to jednak ja poprowadzę te obrady. Dziękuję panu posłowi Lenzowi. Proszę, pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jak się uderzy w stół, to nożyce się odezwą.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, proszę nie komentować. Proszę się odnieść do meritum.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

To był jeden element mojej wypowiedzi. Druga kwestia to środki na suszę. Z całym szacunkiem, ale susza to nie jest rzecz z ostatnich dwóch lat. Susza – my to pamiętamy – była chociażby w 2015 r. Skala tamtej suszy była porównywalna z tą ostatnią.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Kłamie pan.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jeśli chodzi o straty, była porównywalna.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę.… Jak powiedziałem wcześniej, dziś każdy może zabrać głos. Pani poseł też jeszcze raz udzielę głosu, ale proszę – nie przerywajmy sobie.

Głos ma pan poseł Dolata, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję. Skala strat związanych z suszą była porównywalna, ale oczywiście skala pomocy była zupełnie nieporównywalna. Rząd PO-PSL przeznaczył na pomoc dla rolników nieco ponad 400 000 tys. zł, natomiast jeśli chodzi o suszę z roku 2018, to skala pomocy przekroczyła grubo ponad 2 000 000 tys. zł. Rolnicy chyba dobrze ocenili działania rządu i działania Ministerstwa Rolnictwa oraz pomoc otrzymaną od tegoż rządu, skoro – jak sama pani przewodnicząca powiedziała – poparcie dla Prawa i Sprawiedliwo-

ści na wsi oscyluje w granicach 70%. Najlepiej w tej materii jest oddać głos rolnikom. Ich ocena była bardzo obiektywna. Została wyrażona w wyborach, a głosowanie pokazało, czyje działania rolnicy oceniają lepiej – obecnej opozycji, czyli Platformy Obywatelskiej i PSL, w ciągu ośmiu lat ich rządów czy działania rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Pani przewodnicząca, naprawdę proszę nie próbować wmawiać rolnikom, że nie otrzymają środków na pomoc suszową w związku z suszą, która wystąpiła w 2019 r. Oni tę pomoc otrzymają, a pani przewodnicząca doskonale wie, dlaczego rolnicy nie mogli otrzymać pełnej pomocy w 2019 r. Myślę, że rolnicy też to doskonale rozumieją. Rząd Prawa i Sprawiedliwości realizuje zapewnienia, jest w tym wiarygodny. Proszę się nie martwić – rolnicy na pewno taką pomoc uzyskają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Pamuła.

Poseł Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, niektóre pytania już padły – chodzi o szkoły i postęp biologiczny w produkcji roślinnej. Ale ja również chciałabym zwrócić uwagę na to, że te wydatki w ogóle się nie zwiększają. W dziale 010, jeżeli chodzi o ochronę roślin i rolnictwo ekologiczne, krajowe centrum, postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej. Jaka jest tego przyczyna?

Cieszy nas natomiast, że znacznie, bo prawie trzykrotnie, zwiększają się wydatki na ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Czy ministerstwo ma już informację o tym, w jaki sposób te środki będą przekazywane i w jaki sposób rolnicy będą mogli skorzystać z tych środków? Myślę, że to jest bardzo ważne, jeżeli chodzi o rolników, bo wiemy, że niektóre firmy od niektórych nieszczęść nie chcą ubezpieczać albo te ubezpieczenia są tak wysokie, że rolników po prostu nie stać.

Jeżeli chodzi o szkoły, to chciałam zapytać, czy są środki w ogóle na przejęcie szkół, które w tej chwili są szkołami powiatowymi? Mam oczywiście na myśli szkoły rolnicze. Czy jest taka możliwość, czy są na to środki? Wiem, że w powiecie lubaczowskim jedna szkoła rolnicza chce być wsparta i przejęta przez Ministerstwo. Czy będzie możliwość przejęcia tej szkoły?

To właściwie byłyby wszystkie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, poseł Maliszewski.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, co prawda pani poseł Niedziela i pan przewodniczący Sachajko powiedzieli już o tych zapowiedziach z 2015 r. dotyczących finansowania rolnictwa, ale ja pozwolę sobie jeszcze raz przytoczyć wszystkim cytat z materiałów propagandowych PiS. Pan Henryk Kowalczyk mówił tam, że: „Po wieloletnim systematycznym zmniejszaniu wydatków na rolnictwo przez rząd PO-PSL należy powrócić do prawidłowego finansowania rolnictwa z budżetu krajowego co najmniej na poziomie 1,2% PKB". Jak to przywrócenie wygląda, to widzimy. Te liczby zostały przed chwilą przedstawione. Mamy najniższe finansowanie z budżetu krajowego w stosunku do PKB w ciągu minionych kilkunastu lat. Taka jest moja ocena i ocena wielu ekspertów.

Gdyby nie powszechnie przez państwa krytykowane środki z Unii Europejskiej wynegocjowane przez ministra Sawickiego i ministra Kalembę, to tak naprawdę dzisiaj nie mielibyście w ogóle, o czym mówić, jeżeli chodzi o finansowanie rolnictwa i postępu w rolnictwie. Znakomita większość środków nie pochodzi bowiem z budżetu krajowego, te są zmniejszane, tylko z budżetu Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie tych wynegocjowanych środków z budżetu Unii Europejskiej, to jak wiemy Polska jest w ścisłej czołówce – tyle że w znaczeniu negatywnym – krajów Unii Europejskiej w zakresie wykorzystania środków na PROW. Nawet nie pomogła w tym, kontrolowana czy niekontrolowana, odprawa ministra ujawniona w taśmach, dlatego że rzeczywiście obserwowaliśmy przypływ energii ze strony agencji w stosunku do rolników, którzy złożyli wnioski. Ci rolnicy byli wzywani do uzupełniania informacji i wniosków, natomiast nie przyniosło to skutku w postaci jakiegoś znaczą-

cego wzrostu liczby podpisywanych umów. Już nie mówiąc o tym, żeby nastąpił wzrost wysokości środków wypłaconych rolnikom za inwestycje, które bardzo często zostały już przez nich zrealizowane. Kiedy więc należy się spodziewać rzeczywistych działań, a nie tylko takich, które z dniem 15 października zakończyły swoją aktywność? Kiedy należy się spodziewać przyspieszenia realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, szczególnie w środkach inwestycyjnych, które decydują o poziomie rozwoju polskiej wsi?

Mówiąc o pomocy posuszowej, na razie cały czas musimy mówić o wirtualnej pomocy posuszowej, podobnie jak o pomocy pogradowej czy poprzymrozkowej, dlatego że w ocenie wielu okręgowych izb rolniczych, wojewódzkich, ale także rad powiatowych pomoc otrzymała nie więcej niż 1/3 rolników. Więc nie można mówić, że tylko przekroczony limit de minimis spowodował, że ta pomoc do rolników nie trafiła. To, co państwo mówicie, i to co robicie, jest niczym innym jak rolowaniem zadłużenia państwa wobec rolników, którym de facto te środki zostały przyznane.

Chcę tylko przypomnieć, że pierwsze przymrozki w 2019 r. wystąpiły na przełomie kwietnia i maja, więc niedługo, za dwa, trzy miesiące, minie dokładnie rok od momentu, kiedy rolnicy ponieśli straty. Dokładnie rok od momentu, kiedy obiecana pomoc miała do nich trafić. Czy znowu należy się spodziewać jakiegoś przyspieszenia, bo zbliża się kolejna interesująca data w kalendarzu z punktu widzenia politycznego, czyli wybory prezydenckie w maju? Pomoc posuszowa rzeczywiście funkcjonowała do 15 października ubiegłego roku, a później została de facto obcięta.

Kolejna istotna rzecz, która była dziś poruszana i to zarówno przez posłów koalicji, jak i opozycji, to sprawa instytutów branżowych, które działają w rolnictwie. Tak naprawdę są to instytuty, które niosą wiedzę, niosą transfer nowych technologii i nauki do rolnictwa. Żaden kraj mający ambicję istnienia w sprawach rolnych na światowym rynku nie pozwala sobie na to, żeby zmniejszać finansowanie ośrodków naukowych działających w rolnictwie, bo one gwarantują postęp w rolnictwie. Jak dzisiaj możemy mówić, żeby Polska wpisała się w trendy konsumenckie na świecie i oferowała produkt, który konsumenci chcą otrzymywać, jeśli pod tym względem nie prowadzi się żadnych badań, które mogłyby rolników przygotować do wytworzenia takiego produktu? Mówię tu o instytucjach naukowych, które zarówno mnie, jak i posłów koalicji alarmują, biją na alarm, prosząc o wsparcie finansowe. Dlatego że dziś, aby utrzymać kadrę naukową, muszą albo ograniczyć działalność skierowaną do praktyków, albo sprzedawać resztki posiadanego majątku. Tylko to pozwala im na spięcie finansowe swojej działalności i spółek, które im podlegają. Kilka takich było dzisiaj również wymienionych.

Chciałbym się także zapytać, czy należy się spodziewać wsparcia dla tych instytutów? Czy należy się spodziewać wsparcia dla ośrodków doradztwa rolniczego? Kiedy państwo przejmowaliście ośrodki doradztwa rolniczego, mówiliście, że do budowania rolnictwa potrzebne jest narzędzie, które pozwoli na centralną reakcję i centralną realizację polityki ośrodków doradztwa rolniczego, że ich regionalizacja na poziomie wojewódzkim była błędem. Dzisiaj spójrzcie na to uczciwie. Nie chodzi o to, abyśmy debatowali politycznie w atmosferze jakiejś rywalizacji. Jak dziś wyglądają w większości ośrodki doradztwa rolniczego? Są ograniczone do tego, że odpłatnie wypełniają rolnikom wnioski obszarowe, natomiast nie jest to instrument, nie jest to organizacja, która przekazuje dziś rolnikom wiedzę i nowoczesną technologię. Została ona wydrenowana ze specjalistów, którzy trafili do prywatnych ośrodków doradczych związanych bardzo często z firmami, które oferują rolnikom określone produkty. Ze względów finansowych w ośrodkach doradztwa rolniczego została kadra nieco gorszej jakości, która trafiła tam zresztą z politycznej nominacji. Najlepsi fachowcy zostali z tych ośrodków wyrzuceni. Pytanie brzmi: czy należy się spodziewać zwiększenia środków dla ODR?

Wracając jeszcze do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, chcę powiedzieć, że oczywiście można mówić różne rzeczy i manipulować liczbami, że wyborcy was poparli itd. Oni zostali jednak tak samo zmanipulowani, jak w 2015 r., kiedy szereg pomysłów, postulatów, jak ten, aby wydatki na rolnictwo stanowiły 1,2% PKB, trafił na tereny wiejskie. Ludzie wówczas faktycznie zareagowali oddaniem głosów na PiS, ale prawdziwym wskaźnikiem jest chociażby ten, który mówi – proszę poczytać, dziś portale o tym piszą – że sprzedaż nowych ciągników i maszyn w polskim rolnictwie w 2019 r.

była najniższa od 10 lat. To jest faktyczna ocena postępu w polskim rolnictwie. Rolnicy nie mają już dziś środków własnych potrzebnych na zakup tych maszyn, a po drugie, nie działają programy rozwoju obszarów wiejskich.

Chciałbym też poruszyć tę kwestię, o której mówił pan poseł Czesław Siekierski. Mianowicie chodzi mi o radców rolnych, którzy w wielu krajach, na atrakcyjnych dla Polski rynkach, powinni pełnić rolę ambasadorów polskich przedsiębiorców działających w branży rolniczej. Czy tu należy się spodziewać jakiejkolwiek reakcji? Z tego, co wiem – mam okazję to obserwować, bywając często za granicą – ta instytucja i te osoby praktycznie funkcjonują tylko w kilku krajach niekoniecznie mających dla Polski znaczenie eksportowe. Natomiast w krajach, w których powinni być, ich nie ma. Generalnie można by tu znowu przypomnieć cytat z ministra rolnictwa, że czas z tym bałaganem skończyć. Mówił on wtedy o 2015 r., ale na razie polscy przedsiębiorcy i tak najczęściej zwracają się do organizacji branżowych, które ich reprezentują, albo do izb gospodarczych działających pomiędzy Polską i innymi krajami. Zabiegają u tych podmiotów o wsparcie na określonym rynku, nie mogąc się wcześniej doczekać wsparcia ze strony administracji państwowej, bo i ludzi nie ma, i wiedzy nie ma.

Wydaje się, że te informacje, które my przedstawiamy jako posłowie opozycji, nie powinny racjonalnie myślącym posłom, także z PiS, przesłonić tego poglądu, że musicie państwo niestety bronić budżetu, który jest dla rolnictwa zły. Oczywiście można ludźmi manipulować, kierować do telewizji publicznej kolejne środki, przy pomocy których będzie przekazywana na wieś informacja, że jest świetnie, tylko jak zapytacie tych rolników, którzy żyją z produkcji rolnej i towarowej, ze sprzedaży produktów rolnych, nie tylko z zasiłków socjalnych takich czy innych, to zobaczycie prawdziwy obraz polskiej wsi. Ponieważ jest ich ok. 30%, to dlatego ich głos w wyborach jest mniej znaczący niż tych, którzy dziś stanowią rolnictwo socjalne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Ja mam krótkie pytanie w związku z pytaniami, jakie państwo zadaliście o instytuty. Mam przed sobą pismo z kwietnia 2019 r., w którym to minister Ardanowski zwrócił się do swoich podwładnych o zmniejszenie… Zacytuję dokładnie: „Mając powyższe na uwadze, należy dokonać zmian przedmiotowych uchwały Rady Ministrów, przy czym proponuje się zmniejszenie wydatków na poszczególne programy wieloletnie w następujący sposób (…)”. I tutaj jest podanych 10 programów wieloletnich, między innymi, panie pośle Dolata, wieloletni program białkowy, który został obcięty. Moje pytanie jest następujące: czy rzeczywiście tych 10 wieloletnich programów zostało zmniejszonych o 50% i czy w następnym budżecie państwo też przewidujecie obcięcie o 50% tych wszystkich programów?

Przypomnę, że program dotyczący białka, panie pośle Dolata, mający na celu zwiększanie wykorzystywania krajowego białka paszowego do produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych w warunkach zrównoważonego rozwoju, został ograniczony z kwoty 7000 tys. zł do kwoty 3000 tys. zł. Zmniejszenie o 4000 tys. zł. Tak wyglądały cięcia budżetowe w 2019 r. Pytanie: czy środki zostały wypłacone w kwocie niezmniejszonej w 2019 r. i czy na 2020 r. są przewidziane te zwiększone, a nie te zmniejszone środki na finansowanie wieloletnich programów?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Z państwa gości? Pan Tołwiński, proszę bardzo.

Prezes Konfederacji Rolniczo-Konsumenckiej Krzysztof Tołwiński:

Krzysztof Tołwiński, Konfederacja Rolniczo-Konsumencka. Szanowni państwo, panie parlamentarzystki, panowie parlamentarzyści, po pierwsze wieś to nie są tylko rolnicy, a my jako rolnicy, a szczególnie ci, którzy ciężko pracują, jesteśmy w znakomitej mniejszości. W związku z tym poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości, zmanipulowane, wyszło takie, ale na pewno i na szczęście nie za przyczyną polskich rolników – tych,

którzy ciężko pracują. Przypominam, że jest to piąty budżet Prawa i Sprawiedliwości wbrew własnym deklaracjom. Wspominali o tym parlamentarzyści. 1% PKB, jeśli chodzi o nakłady na rolnictwo, w częściach 32, 33 i 35, to 36 000 000 tys. zł. A więc polska wieś została okradziona w poprzedniej kadencji i dokładnie tak samo teraz – w ramach antyrolniczej polityki Prawa i Sprawiedliwości, które kontynuuje politykę Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wtedy były podobne nakłady. Zjeżdżały one z 15 000 000 tys. zł w roku 2006 i w roku 2007.

Proszą państwa, to jest wybitnie antyrolniczy budżet i nie ma co się łudzić: czeka nas dalszy upadek gospodarstw rodzinnych, wycofywanie się młodych rolników z gospodarowania, upadek mleczarstwa, brak surowca. W zakresie ASF jest to oczywiste, że jeśli nie ma środków, to jak będziemy je zwalczać? Bardzo konkretnie, jeśli chodzi o politykę kredytową – kolejny rok zjazdu. Dramatycznie, bo powinno być w granicach 250 000 tys. zł, a nawet 300 000 tys. zł dopłat do kredytów, jak w normalnym cywilizowanym państwie. Tymczasem w 2020 r. jest przewidzianych na dopłaty do oprocentowania kredytów tylko 160 000 tys. zł. Tu chodzi o inwestycje. Nie chcę się znęcać, bo nie mam nad czym. Tak antyrolniczej polityki nikt jeszcze nie prowadził. Mam nadzieję, że rolnicy się obudzą i nie pomogą nawet te miliardy na telewizję publiczną.

Bardzo konkretne pytanie. Proszę państwa, przyjęliście w odpowiedzi na nasze monity program restrukturyzacji, ustawę o restrukturyzacji zadłużonych gospodarstw. Przypominam, że gospodarstwa upadają z dnia na dzień. Do tej pory nie widzę jednak… Oczywiście, ciągle jest jakaś tam notyfikacja. Pan komisarz Wojciechowski mówił coś innego, że macie państwo problemy z notyfikacją, ale to sobie już wyjaśnimy. Chciałbym jednak zapytać, szanowni państwo, dlaczego w tym budżecie nawet nie założyliście środków na restrukturyzację zadłużonych gospodarstw? Nauczcie się przynajmniej udawać.

Dziękuję i nawet nie oczekuję ustnej odpowiedzi, panie przewodniczący. Bardzo bym jednak prosił wreszcie o pisemną odpowiedź od ministerstwa, panie ministrze, jeśli chodzi o zakres polityki kredytowej i zakres ustawy o restrukturyzacji w zadłużonych gospodarstwach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję i jednocześnie dziękuję wszystkim państwu, którzy zabierali głos. Poproszę pana ministra o krótką odpowiedź. Te pytania, które zostały zadane i padła prośba o odpowiedź na piśmie, można pominąć.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście na część bardzo szczegółowych pytań odpowiemy pisemnie, ale postaram się, przynajmniej ogólnie, opowiedzieć o kilku istotnych elementach, które dotyczą projektowanego budżetu na rok 2020 i rozwiać pewne niedomówienia, według mnie dosyć istotne. Warto byłoby patrzeć na budżet z innej perspektywy, porównując go na przykład z rokiem 2015. Po pierwsze, pamiętajmy o jednej podstawowej rzeczy: że w budżecie roku 2015 wydatki i dochody oscylowały na poziomie ponad 360 000 000 tys. zł, a w tej chwili to jest ponad 430 000 000 tys. zł.

Popatrzmy na punkt drugi, który był wiele razy poruszany, czyli na kwestię PKB w cenach bieżących. W tej chwili to jest już suma ponad 2 300 000 000 tys. zł, a wtedy to było 1 800 000 000 tys. zł. Zatem jak pan poseł Sachajko tak sobie składnie porównuje 0,32% PKB do tego 0,41%, to jeśli pan to nałoży na podane sumy, to rzeczywistość zaczyna wyglądać zupełnie inaczej. Warto byłoby więc poruszać się w realnych i konkretnych kwotach, bo to ma wpływ na całą dyskusję dotyczącą budżetu.

Teraz jeden bardzo istotny element, który się pojawił w trakcie tej debaty, podnoszony przez panią przewodniczącą, ale i przez wielu innych parlamentarzystów, szczególnie z opozycji. Chodzi o porównywanie tamtych 9 600 000 tys. zł do 9 000 000 tys. zł z chwili bieżącej. Pamiętajmy o jednej podstawowej rzeczy, która dotyczyła budżetu roku 2015. To było wykonanie n+3 i wykonanie PROW 2007–2013. To był ostatni rok na zamknięcie wydatków dotyczących PROW 2007–2013. Stąd m.in. w poprzedniej perspektywie była taka pozycja, jak uzupełnienie dopłat bezpośrednich. A ta pozycja, drodzy państwo, to jest grubo ponad 500 000 tys. zł w budżecie środków krajowych, które były wymagane, aby zrealizować budżet perspektywy 2007–2013. To jest dosyć istotny element.

Jak państwo patrzycie i porównujecie niektóre kwestie, wielu parlamentarzystów poruszało dość istotne zagadnienia, jak spadek krajowych wydatków i porównanie do środków europejskich. Pan poseł Lenz raczył to poruszyć, więc mam nadzieję, że pan poseł to moje wyjaśnienie przyjmuje. Tylko pamiętajmy o jednej podstawowej rzeczy, a mianowicie, że w 2015 r. środki europejskie to był poziom niespełna 18 000 000 tys. zł, a w tej chwili to jest poziom 21 000 000 tys. zł. W porównaniu do 2019 r. nastąpił wzrost tych wydatków z 20 000 000 tys. zł do 21 000 000 tys. zł, czyli konkretnie o 1 000 000 tys. zł. To są bardzo istotne elementy.

Podnoszona była kwestia wydatków na promocję, środków wydatkowanych choćby na telewizję. Dla mnie to są bardzo skutecznie i bardzo dobrze wydatkowane środki. Nie mówimy tu bowiem tylko o promocji w ramach telewizji krajowych, ale mówimy też o tzw. promocji międzynarodowej, z czym jest powiązana choćby kwestia naszych placówek dyplomatycznych i obsługi tych placówek, podniesiona przez pana posła Maliszewskiego. Mimo wszystko jestem święcie przekonany, że radca rolny, który jest przy ambasadzie RP w Berlinie, jest jak najbardziej, w 100% radcą uzasadnionym. Berlin jest bowiem tym ośrodkiem, na którym skupia się bardzo wiele żywotnych interesów naszych polskich eksporterów żywności i m.in. dzięki takim radcom, jak ten w Berlinie jesteśmy w stanie z roku na rok zwiększać eksport polskiej żywności. W 2019 r. ten eksport wzrósł do ponad 30 000 000 tys. zł, a więc są to naprawdę… Tam, gdzie się krzyżują interesy wielu kontynentów, przede wszystkim chodzi o Daleki Wschód i o Bliski Wschód, a ja mówię o placówce dyplomatycznej w Berlinie, można powiedzieć, że w 100% tego typu placówka, wraz z radcą rolnym, jest bardzo uzasadniona.

Pani poseł Niedziela słusznie zauważyła wzrost przychodów w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa. Mam na myśli odrębny plan finansowy mienia Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, jeżeli chodzi o przychód dotyczący dzierżawy. Ale to nie oznacza, pani poseł, i stwierdzam to kategorycznie, że dwukrotny wzrost przychodów z dzierżawy rok do roku będzie skutkował dwukrotnym wzrostem czynszów. Po pierwsze, jak państwo doskonale wiecie, zawsze na koniec czerwca, po raporcie NIK z wykonania budżetu za poszczególne lata, zawsze ze strony Najwyższej Izby Kontroli pojawiał się zarzut, że nie doszacowujemy w projektowanych budżetach przychodów m.in. z takich działów jak odnoszący się do dzierżawy gruntów z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. Od kiedy przejąłem zarządzanie budżetem Ministerstwa Rolnictwa, moją ambicją było, żeby to w końcu doszacować. W tym projekcie budżetu to nie jest nic innego, jak tylko właśnie doszacowanie, bowiem zawsze rzeczywisty przychód był zdecydowanie wyższy od tego, co pojawiało się w projekcie budżetu. Dlatego w tym roku pozwoliliśmy sobie na precyzyjne doszacowanie budżetu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, a tym bardziej odrębnego planu finansowego, który zrobiony jest na Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa. Stąd m.in. ta różnica.

Ale pani poseł też doskonale wie, że jeżeli chodzi o kontynuację dzierżawy lub dzierżawę nowych gruntów, to czynsz dzierżawny nie rośnie wyłącznie z takich przyczyn, że cena wywoławcza jest wyższa. W grę wchodzi także różne postępowanie, różna praktyka w różnych miejscach kraju, jeśli chodzi o przeprowadzane przetargi na dzierżawę gruntów rolnych.

Chciałbym wyjaśnić jeszcze jedno niedomówienie, które padło, a wręcz niedoprecyzowanie. Jeżeli chodzi o program Krowa plus i Świnia plus, to jak najbardziej, tak jak wspomniał pan poseł, to jest zmiana ustawy o realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a nie o dobrostanie. Tam są właśnie dopisane pozycje dotyczące dobrostanu i realizacji tego programu. W tym roku nabór na ten program będzie realizowany. Od samego początku założeniem programu były zwiększone warunki dobrostanu. Na tej podstawie będzie wypłacana pomoc rolnikom, którzy zrealizują te warunki.

Wielokrotnie była dziś poruszana kwestia postępu biologicznego. Pamiętajmy o dość ważnej rzeczy. W materiałach, które państwo otrzymaliście, ta informacja jest zawarta. Postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej to wydatki w kwocie 79 368 tys. zł, postęp biologiczny w produkcji roślinnej to kwota 15 956 tys. zł. Programów wieloletnich na 2020 r. zgodnie z uchwałą Rady Ministrów będzie realizowanych dziewięć – o łącz-

nej wartości 85 706 tys. zł. Blokada w tamtym roku wynosiła nie 50%, a 36%. To dosyć istotna informacja.

Jeżeli chodzi o program białkowy, który był wielokrotnie poruszany, to w tamtym roku poziom finansowania wynosił 3928 tys. zł, a w roku bieżącym program będzie finansowany na poziomie 6813 tys. zł. Spadły programy realizowane m.in. przez Instytut Ekonomiki i Instytut Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego, ale sumy z tych programów pozostają – i jest to łącznie 103 658 tys. zł. Nie możemy więc na pewno mówić o jakimkolwiek obniżeniu poziomu finansowania, jeżeli chodzi o te wydatki.

Poruszana była też kwestia... Rozumiem, że z racji zawodu lekarza weterynarii, wyuczonego i wykonywanego przez wiele lat, porusza pani poseł kwestię wydatków na Inspekcję Weterynaryjną. W porównaniu rok do roku, jeżeli chodzi o wojewódzkie inspektoraty weterynarii, finansowanie wzrośnie o 16%. Jeżeli chodzi o inspektoraty powiatowe wzrost wyniesie ponad 10%. Pamiętajmy też o tym, że w tamtym roku były zrealizowane podwyżki nie tylko dla Inspekcji Weterynaryjnej, ale i dla pozostałych instytucji podległych i nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw rolnictwa i rozwoju wsi.

Pan poseł Siekierski poruszył kwestię doradztwa i wyzwań klimatycznych. Pamiętajmy, że wspólnie z ministrem gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wypracowany został program Stop suszy!, na który będzie przeznaczona w perspektywie 10 lat kwota 10 000 000 tys. zł. To też się dobrze wpisuje m.in. w kwestię reakcji na wyzwania klimatyczne.

Nie mogę sobie wybaczyć kwestii promocji. Chodzi o tych 10 000 tys. zł , które wywołał pan poseł Lenz. Dla przykładu panu powiem, że województwo mazowieckie wydaje na ogólną promocję 8000 tys. zł, a na promocje rolnictwa na terenie województwa mazowieckiego prawie 2000 tys. zł. To tak, żeby mieć skalę porównawczą.

Jeżeli mówimy o instytucji centralnej, jaką jest Ministerstwo Rolnictwa, plus o instytucjach podległych i nadzorowanych, czyli o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa – 6000 tys. zł, który ma wpisane zadania statutowe jako ta instytucja. Plus Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach pomocy technicznej, jeżeli chodzi o promocję poszczególnych zadań wynikających z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – w sumie 3000 tys. zł. A więc razem niespełna 10 000 tys. zł. Dlatego mówiąc szczerze, mając na uwadze, że to jest instytucja centralna i że ma tak daleki zasięg, to porównując jej wydatki z jednym tylko województwem mazowieckim, można powiedzieć, że naprawdę wydatki na promocję były na bardzo przyzwoitym poziomie. Warto z nich było korzystać, bo nie mówimy tylko o polskim krajowym rynku, o polskich konsumentach, ale mówimy też promocji międzynarodowej, a tym samym o idącym w rosnące miliardy eksporcie polskiej żywności.

ODR – wielokrotnie przywoływane. Przejęcie ośrodków doradztwa rolniczego pod nadzór ministra właściwego do spraw rolnictwa. Pamiętajmy o tym, że jeżeli chodzi o budżet na 2020 r., to na ODR-y planujemy wydać ponad 222 000 tys. zł. Te wydatki rosną co roku o kilka procent, a przede wszystkim pojawiają się tzw. środki inwestycyjne. Niestety ODR-y przez wiele lat były niedoinwestowanie, co było bardzo mocno odczuwalne.

Pan poseł Maliszewski zauważył odpływ kadry i odpływ nowych technologii, jeżeli chodzi o ODR-y. Prosiłbym, panie pośle, żeby pan sobie porównał mazowiecki ODR z roku 2015 z ODR-em z 2018 r. Myślę, że jeżeli chodzi o inwestycje i zakup nowych technologii, to wygląda on zupełnie inaczej. Został wykonany olbrzymi krok w perspektywie ostatnich trzech lat. Jeśli jeszcze chodzi o ODR-y, to pani dyrektor słusznie mi podpowiada, że w 2018 r. w ustawie budżetowej na ośrodki doradztwa rolniczego było przewidziane 179 000 tys. zł.

Jeśli chodzi o kwestię porównania samego budżetu, to wszystkie pozycje łącznie… My skupiamy się tylko na budżecie prowadzonym bezpośrednio przez ministra właściwego do spraw rolnictwa. Zapominamy trochę o dodatkowych środkach europejskich, a to jest kwota 21 000 000 tys. zł, jak również o środkach, które są przeznaczone z budżetu państwa chociażby na Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, czyli na odrębny system społecz-

nego zabezpieczenia. Ta kwota wynosi ponad 17 000 000 tys. zł. Należałoby więc wszystko zsumować i dopiero wtedy możemy mówić o perspektywie i odniesieniu budżetu do PKB.

Poruszona została także kwestia przejmowania szkół rolniczych. Ten dział nadzorowałem akurat ponad trzy lata i jeżeli chodzi o wydatki w tym zakresie na 2020 r., to one są nieporównywalne z poprzednim rokiem, ponieważ jest to kwota prawie 300 000 tys. zł. W tej chwili mamy przejęte 54 szkoły, wliczając dwie nowe przejęte od 1 stycznia tego roku, m.in. szkołę w Radomiu. Środki inwestycyjne na te szkoły są niebotycznie większe niż były wcześniej. Pamiętam jeden wskaźnik. W 2018 r. tzw. godzina lekcyjna, czyli zawodowa, w szkołach, gdzie organem prowadzącym był samorząd powiatowy, kosztowała w przeliczeniu na 1 ucznia 9 zł. W szkołach prowadzonych przez ministra właściwego do spraw rolnictwa było to 22 zł. Taka była skala różnicy. Ponad dwukrotnie przewyższaliśmy zatem te wydatki w szkołach prowadzonych i nadzorowanych przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Dlatego budujemy sieć kształcenia rolniczego i w porównaniu z 2019 r. budżet na szkoły rolnicze na 2020 r. zostanie zwiększony o 25%. Warto w ten obszar inwestować, jeżeli zależy nam na rozwoju zaplecza polskiego rolnictwa.

Padło też pytanie o środki klęskowe. W budżecie ministra rolnictwa nie ma czegoś takiego. Nie ma tam pojęcia środki klęskowe. W budżecie mamy przeznaczone pieniądze na tzw. akcje kredytowe. Jeżeli chodzi o kredyty klęskowe, to jest to ponad 73 000 tys. zł. Pozwolą one zrealizować akcję kredytową na poziomie 1 000 000 tys. zł, jeżeli chodzi o środki klęskowe.

Wielokrotnie była poruszana kwestia suszy. Porównajmy tylko te budżety. W 2018 r. budżet rolnictwa wynosił ponad 9 100 000 tys. zł. Pamiętajmy, że jeśli chodzi o akcję suszową z 2018 r., to zostało wypłaconych ponad 2 100 000 tys. zł. Na chwilę obecną, jeśli chodzi o suszę z 2019 r., oby się takie negatywne zjawiska atmosferyczne nie pojawiały, zostało wypłaconych 710 000 tys. zł. Akcja susza 2019 nie zakończyła się jednak, wbrew niektórym twierdzeniom, z dniem 13 października 2019 r., czyli z dniem przeprowadzenia wyborów. Nabór wniosków na tę akcję suszową był realizowany do końca listopada 2019 r., a ostatnie przesunięcia budżetowe, które przyjmowała Komisja Finansów Publicznych, miały miejsce tuż przed Bożym Narodzeniem. Dotyczy to m.in. przywołanych przez panią poseł Niedzielę pieniędzy z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, tych słynnych 43 000 tys. zł. One też poszły na realizację akcji suszowej, podobnie jak dodatkowe środki z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w sumie ponad 168 000 tys. zł. To też były pieniądze przeznaczone na akcję kredytową.

Nie będę po raz kolejny używał argumentu dotyczącego limitu pomocy krajowej, czyli tzw. limitu de minimis. Zobowiązania, które poczyniliśmy w kampanii wyborczej z 2019 r., będziemy wobec polskich rolników realizować na bieżąco. Pomoc suszowa będzie z pewnością wypłacona polskim rolnikom, którzy zostali poszkodowani w wyniku suszy w 2019 r. Oby Bóg obdarzył nas innym klimatem i oby bilans wody w 2020 r. był zdecydowanie lepszy, bo jak powiedziała pani poseł, dochód z hektara spadł w porównaniu rok do roku o 700 zł. W najmniejszym stopniu na spadek tego dochodu miały wpływ czynniki powiązane ze wsparciem ze środków krajowych i europejskich, a największy wpływ wywarły czynniki wynikające z powtarzającego niecyklicznie negatywnego zjawiska atmosferycznego, jakim jest susza. Straty z tego tytułu wyceniane są mniej więcej na 10 000 000 tys. zł w ujęciu rok do roku. Stąd właśnie wpływ tego czynnika spowodował zmniejszenie dochodu z hektara o 700 zł.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ustawa budżetowa jest jedyną, którą przyjmuje się w czterech czytaniach, więc zapewne w kolejnych czytaniach pojawią się kolejne dodatkowe pytania i będziemy na ten temat ponownie dyskutować. Wysoka Komisja niewątpliwie będzie miała także poprawki do ustawy budżetowej, więc na bieżąco będziemy się starali państwu udzielać szczegółowych odpowiedzi na zadawane pytania, oczywiście poza tymi odpowiedziami, których udzielimy w formie pisemnej. Dziękuję za wysłuchanie i proszę Wysoką Komisję o przyjęcie projektu ustawy budżetowej w działach 32, 33 i 35.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z dysponentów środków budżetowych chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. W takim razie bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

Tylko dopytam. Rozumiem, co pan minister do mnie mówi, ale czytam w materiałach, że w dzierżawie mamy 1,1 mln hektarów gruntu i że czynsz dzierżawny wynosi 10 ton pszenicy za hektar. Państwo przeliczacie, że w 2020 r. za tonę będzie się płaciło 79,12 zł, a wcześniej było to 68 zł. Z tej zmiany ceny nie wynika jednak aż taki wielki wzrost dochodów. Skąd zatem taki straszny wzrost dochodów z dzierżawy? Czy może pan zagwarantować, panie ministrze, że dzierżawcy mogą spać spokojnie i że nie będą podniesione ceny dzierżawy? To pierwsza kwestia.

Po drugie, w 2019 r. susza rzeczywiście opanowała Polskę po raz kolejny i objęła 4 mln hektarów upraw. Jeżeli pomnożymy sobie 4 mln hektarów przez obiecany 1000 zł na każdy hektar, to na razie za 2019 r. zostało wypłaconych tylko 640 000 tys. zł, a do wypłacenia zostaje jeszcze grubo ponad 2 000 000 tys. zł.

Na zakończenie, zamykając niejako te rozważania, chciałabym panu ministrowi bardzo podziękować za udzielone odpowiedzi. Dodatkowo chciałabym w imieniu Komisji, ale również swoim własnym podziękować panu ministrowi za dotychczasową współpracę, bo z informacji, które do nas docierają, wynika, że pan minister będzie od nas odchodził. Dziękując za lata wspólnej pracy. Życzę powodzenia w nowym miejscu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Za chwilę udzielę panu głosu, panie ministrze. Myślę, że powinniśmy się przyłączyć do tego, co powiedziała pani przewodnicząca Niedziela. Mam jednak nadzieję, że pan minister z nami jeszcze pozostanie. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jarosław Sachajko (PSL-Kukiz15):

Panie ministrze, pan chyba mnie nie zrozumiał. Ja zacząłem od tego, że przypomniałem i skrytykowałem zbyt niskie wydatki na rolnictwo, jakie były ponoszone przez poprzedników, ale to były te wydatki, które państwo w swojej gazecie obiecywaliście zmienić w ramach realizacji powyborczych obietnic. Obiecywaliście na ten cel przeznaczyć 11–12 mld zł. Tak napisaliście. W tej chwili bijecie państwo własne rekordy, bo w 2018 r., co zresztą państwo sami ujawniają, jest 9 100 000 tys. zł, a w 2020 r. będzie to 9 000 000 tys. zł, a więc prawie 2% mniej pieniędzy dajecie państwo na rolnictwo niż dawaliście rok wcześniej. To są realne pieniądze na postęp biologiczny i na rozwój rolnictwa.

Powtórzę jeszcze raz. Jeśli nie można na rolnictwo przeznaczyć 1,2% PKB, to zróbmy chociaż tak, żeby to był 1%, ale niech to nie będzie 0,38%. To jest zmniejszenie wydatków nawet w liczbach nominalnych, a mamy przecież jeszcze inflację. To jest załącznik nr 8. Prosiłbym, żeby wydatki na rolnictwo jednak znacząco wzrosły, a nie malały.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Chciałem sprostować jedną rzecz i jednocześnie podkreślić to, że na program wieloletni „Zwiększenia wykorzystania krajowego białka paszowego dla produkcji wysokiej jakości produktów zwierzęcych w warunkach zrównoważonego rozwoju" na rok 2020 zapisano w 2015 r. 6813 tys. zł. Dokładnie taka kwota na realizację tego programu będzie wyasygnowana w budżecie na 2020 r. Nie ma więc żadnego ograniczenia finansowania w tym roku, ani jednej złotówki. Taki program był zaplanowany w 2015 r. i będzie zrealizowany w roku 2020.

Poseł Dorota Niedziela (KO):

To nie zmienia faktu, panie pośle, że 3000 tys. zł zabrano.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca… Czy pan minister chciałby coś jeszcze dodać? Po wysłuchaniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi składam wniosek o przyjęcie…

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Czy jeszcze mogę prosić o głos?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, muszę powiedzieć, że jeszcze nie przyzwyczaiłem się do prowadzenia Komisji przez pana przewodniczącego Telusa. U pana przewodniczącego Sachajki wyglądało to troszeczkę inaczej, ale ogromną sprawność pana przewodniczącego Telusa przyjmuję ze słowami uznania.

Panie przewodniczący Sachajko, nie ma w budżecie takiego pojęcia, jak wartość nominalna. Czegoś takiego nie ma. Druga rzecz. Panie przewodniczący, pan spojrzy na ten budżet, ma pan tam wszystkie załączniki. Jeżeli chodzi o wszystkie trzy działy, to w sumie jest ponad 9 000 000 tys. zł. Słusznie pan poseł zauważył spadek o 100 000 tys. zł, ale pamiętajmy o tym, że po stronie środków europejskich wydatki wzrosły z 20 000 000 tys. zł do 21 000 000 tys. zł, a więc o 1 000 000 tys. zł. Jak pan spojrzy na wszystkie wartości w poszczególnych tabelkach, w załącznikach, to praktycznie w każdej pozycji jest tendencja wzrostowa. Spadek budżetu po stronie wsparcia krajowego wynika wyłącznie ze wzrostu wsparcia europejskiego. Jak pan patrzy na nominały wartości, które przywołałem, to niech pan porówna PKB w cenach bieżących w 2015 i 2016 r. z tym, co jest zakładane w roku 2020, czy z tym, co było w 2019 r. Wtedy to się panu złoży w całość, w tę wartość, którą pan określił jako wartość nominalną.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym podziękować za wcześniej wyrażone podziękowania pod moim adresem przez państwa przewodniczących. Są po prostu czasami takie sytuacje. Dziękuję Wysokiej Komisji za ponad cztery lata intensywnej pracy. Starałem się rzetelnie wykonywać swoje obowiązki jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa. Żeby wszystko było jasne – nie ukrywam, że ze względów osobistych poprosiłem pana premiera o jak najpilniejszą dymisję. Zdarzają się w życiu takie momenty, kiedy trzeba zrobić przystanek. Najjaśniejsza Rzeczpospolita musi poczekać. Nie chcę wdawać się w szczegóły. Niektórzy z państwa zapewne coś na ich temat wiedzą. Ostatnie trzy lata były dla mnie bardzo ciężkie. Dziękuję Wysokiej Komisji za wspólną pracę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękujemy panu ministrowi. Szanowni państwo, po wysłuchaniu informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi składam wniosek o przyjęcie pozytywnej opinii dla Komisji Finansów Publicznych o projekcie ustawy budżetowej na rok 2020 wraz z autopoprawką (druki 112 i 112-A) w zakresie działania Komisji. Kto z państwa jest za pozytywną opinią? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

18 głosów za, 7 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Stwierdzam przyjęcie pozytywnej opinii. Proszę jeszcze o dokonanie wyboru posła upoważnionego do reprezentowania naszej Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Pan przewodniczący Gwiazdowski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Proponuję posła Jerzego Małeckiego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy poseł Małecki wyraża zgodę?

Poseł Jerzy Małecki (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy są inne propozycje? Nie ma. Czy ktoś jest przeciw kandydaturze posła Małeckiego? Nie ma. Prosimy zatem pana posła, aby nas dobrze i godnie reprezentował na posiedzeniu Komisji Finansów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego. Informuję, że Komisja wystąpiła do pani marszałek Sejmu z pismem o wyrażenie zgody na powołanie dwóch kolejnych podkomisji stałych. W dniu 8 stycznia br. Komisja otrzymała pozytywną odpowiedź w tej sprawie.

Przystępujemy do wyboru członków. Proszę pana przewodniczącego o odczytanie nazwisk posłów, którzy zgłosili się do pracy w podkomisjach.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Do podkomisji stałej do spraw sprzedaży bezpośredniej oraz handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych zapisali się następujący posłowie: Lech Kołakowski, Zbigniew Dolata, Marek Kwitek, Krzysztof Szulowski, Kazimierz Choma, Teresa Pamuła, Fryderyk Kapinos, Dorota Niedziela, Jarosław Sachajko i Jerzy Małecki.

Do podkomisji stałej do spraw realizacji programu zwiększania wykorzystania polskiego białka roślinnego w paszach zapisali się następujący posłowie: Norbert Kaczmarczyk, Zbigniew Dolata, Marek Kwitek, Maciej Górski, Leszek Galemba, Dorota Niedziela, Robert Telus, Lech Kołakowski, Jarosław Sachajko i Zbigniew Zieliński.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państw posłów jest przeciwny zaproponowanym składom dwóch podkomisji? Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL-Kukiz15):

Chciałbym tylko prosić o doprecyzowanie ostatniego nazwiska. To chyba poseł Zbigniew Ziejewski, jeśli o niego chodzi.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Tak, pan poseł Zbigniew Ziejewski i jeszcze pan poseł Jan Duda.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy ktoś jest przeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że powołaliśmy obydwie podkomisje. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie. Bardzo państwu dziękuję za sprawne, wspólne przeprowadzenie komisji budżetowej.